

Michał Machura

(Zespół Ortograficzno-Onomastyczny

Rady Języka Polskiego PAN,

e-mail: michal.machura@interia.pl)

ORCID: 0000-0002-6271-6640

O INTERPUNKCJI ZDAŃ Z FRAZAMI BEZOKOLICZNIKOWYMI KONOTOWANYMI PRZEZ NIŻ I ZAMIAST

Wydaje się, że zasady współczesnej polskiej interpunkcji, odwołujące się głównie do kryterium składniowego [WSO 2010, 120–121], powinny być precyzyjne i – co pewnie odpowiadałoby oczekiwaniom wielu językowych purystów – kategorycznie określać, jak stosować poszczególne znaki przestankowe w różnych (najlepiej licznych) kontekstach. Niestety, publikacje poświęcone interpunkcji, nawet te uchodzące za renomowane, zwykle nie zawierają jednak odpowiedzi na wszystkie wątpliwości, w nierzadkich wypadkach zaś podają sprzeczne rozstrzygnięcia. Podobnie niejednoznaczne opinie formułują zresztą także eksperci z internetowych poradni językowych.

Do zagadnień, które z jednej strony budzą zainteresowanie użytkowników polszczyzny,¹ a z drugiej implikują dwojaki opinie normatywistów [por. Poradnia Językowa PWN, a także: Podracki, Gałązka 2002, 190, 250–251; Jodłowski 2002, 112–113, 134], należy obecność bądź nieobecność przecinka w wypowiedzeniach typu:

[1a] Lepiej zapobiegać niż leczyć.

[1b] Lepiej zapobiegać, niż leczyć.

[2a] Wolę jeździć na rowerze niż pływać.

[2b] Wolę jeździć na rowerze, niż pływać.

[3a] Powinieneś mnie podwieźć zamiast zmuszać do podróży autobusem.

[3b] Powinieneś mnie podwieźć, zamiast zmuszać do podróży autobusem.

[4a] Zamiast się uczyć poszedł na dyskotekę.

[4b] Zamiast się uczyć, poszedł na dyskotekę.

¹ Świadczą o tym liczne porady językowe [zob. <https://sjp.pwn.pl/poradnia/>], niektóre o wymownych tytułach (w nawiasie podano datę porady): *Niż* [17.12.2010], *Niż* [3.11.2011], *Zamiast* [23.05.2012], *Lepiej bez przecinka niż z przecinkiem* [7.01.2014], *Kłopotliwe „niż”* [27.01.2015], *Przecinki przed frazami bezokolicznikowymi* [27.06.2018], *Przecinki przed frazami bezokolicznikowymi – ciąg dalszy* [29.06.2018], *Interpunkcja spójnika „niż”* [20.02.2019], *Przecinek przed „niż” w zdaniach porównawczych złożonych* [12.04.2019].

Ze względu na charakter niniejszej publikacji, która stanowi jedynie przyczynek do dyskusji nad omawianym problemem interpunkcyjnym, nie będę przytaczał szerzej fragmentów przywołanych opracowań. Na potrzeby dalszych analiz wystarczające będzie bowiem założenie, że językoznawcy opowiadający się za stawianiem przecinka w przykładach takich jak powyższe upatrują w nich wypowiedzeń złożonych, przy czym formy bezokolicznikowe *leczyć*, *pływać*, *zmuszać* i *uczyć się* interpretują jako równoważniki zdań składowych. Ich oponenti kwestionują z kolei złożoność tych konstrukcji zdaniowych, uważając, że są to wypowiedzenia pojedyncze z frazami bezokolicznikowymi. W toku rozważań podejmę próbę ustalenia, która z przedstawionych interpretacji zasługuje na aprobatę, jeśli za punkt odniesienia przyjąć kryterium syntaktyczne.

Ponieważ obecność przecinka w przykładach [1]–[4] opiera się na założeniu, że formy *leczyć*, *pływać*, *zmuszać* i *uczyć się* są równoważnikami zdań, konieczne jest wpięrw ustalenie denotacji tego terminu. W ujęciu tradycyjnym, nawiązującym do koncepcji Zenona Klemensiewicza, równoważnikami zdań są: a) wypowiedzenia zawierające formę nieosobową czasownika, którą można poprawnie zastąpić formą osobową: *Stać i patrzeć* → *Stój i patrz* albo *Stójcie i patrzcie* (dalej: równoważniki typu *a*); b) wypowiedzenia, które nie zawierają czasownika, ale dopuszczają jego poprawne wprowadzenie w formie osobowej: *Brat nauczycielem* → *Brat jest nauczycielem*, *Przed miesiącem* → *Byłem przed miesiącem* (odpowiedź na pytanie *Kiedy byłeś w Warszawie?*), *Na ramię broń!* (jako komenda dowódcy) → *Weźcie na ramię broń!* (dalej: równoważniki typu *b*) [Podracki 1989, 35–36]. Z kolei według Walerego Pisarka równoważniki zdań dzielą się na oznajmienia, do których formę osobową czasownika można wprowadzić „w sposób niewątpliwy i jednoznaczny”, oraz zawiadomienia, niedające się jednoznacznie uzupełnić formą osobową czasownika [Pisarek 2002, 25; Saloni, Świdziński 2012, 33–34]. Podobnie oznajmienia definiuje Stanisław Karolak [EJO 2003, 415–416].

Do rozstrzygnięcia pozostaje więc, czy bezokoliczniki *leczyć*, *pływać*, *zmuszać* i *uczyć się* w zdaniach [1]–[4] można zastąpić formą osobową czasownika tak, żeby nowo powstałe wypowiedzenia były gramatycznie poprawne (równoważniki typu *a*), albo czy dopuszczalne jest uzupełnienie przytoczonych przykładów o formę osobową, która w połączeniu z bezokolicznikiem stworzy wypowiedzenie gramatycznie akceptowalne (równoważniki typu *b*).

Zanim to ustalimy, poświęćmy jednak trochę uwagi zdaniom podrzędnym okolicznikowym celu, wprowadzanym przez spójniki *by*, *żeby*, *ażby*, *aby*. Formacje te (np. *Woleli oszukiwać, by zwyciężyć*) traktowane są bowiem przez użytkowników języka jako podobne do wypowiedzeń typu *Woleli oszukiwać niż / zamiast zwyciężyć*, a tym samym – jako uzasadniające przecinek przed *niż* lub *zamiast* w tych ostatnich. Tymczasem podobieństwo to jest pozorne, ponieważ frazy bezokolicznikowe w obu ty-

pach zdań pełnią różne funkcje. Żeby je zidentyfikować, przeanalizujemy poniższe przykłady:

[5a] Woleli oszukiwać, by zwyciężyć.²

[5b] Woleli oszukiwać, by ich drużyna zwyciężyła.

[6a] Marek przeprowadził się do stolicy, żeby mieć większe możliwości rozwoju.

[6b] Marek przeprowadził się do stolicy, żeby jego dzieci miały większe możliwości rozwoju.

W wypowiedzeniach tego rodzaju forma bezokolicznikowa w zdaniu podrzędnym występuje jedynie wtedy, gdy podmioty obu zdań składowych są tożsame: [5a] – ‘oni woleli oszukiwać i oni chcieli zwyciężyć’; [6a] – ‘Marek przeprowadził się do stolicy i Marek chciał mieć większe możliwości rozwoju’. Jeżeli jednak podmioty te mają różną referencję: [5b] – *oni* i *(ich) drużyna*; [6b] – *Marek* i *(jego) dzieci*, to miejsce bezokolicznika zajmuje właściwa forma osobowa czasownika [WSPP 2018, 105].³ W rezultacie bezokolicznik, który występuje w wypowiedzeniach typu [5a] i [6a], jest równoważny formie osobowej czasownika, innymi słowy: jest ekwiwalentnym funkcjonalnie członem konstytutywnym zdania składowego [Grochowski 1984, 236; por. Saloni, Świdziński 2012, 254], czyli ekwiwalentem dystrybucyjnym formy finitywnej czasownika (równoważ-

² Przykład pochodzi z pytania skierowanego do Poradni Językowej PWN: *Kłopotliwe „niż”* [27.01.2015].

³ Zasada ta nie działa, rzecz jasna, bezwyjątkowo:

1. S. Jodłowski zauważa, że warunkiem dopuszczenia bezokolicznika jako ekwiwalentu orzeczenia w zdaniu celowym jest nie tylko sama jednakowość podmiotów w obu zdaniach składowych, lecz także „identyczność desygnatu podmiotowego z inicjatorem celu”, i podaje przykład: *Krowy mają u szyi dzwonki, aby się nie zgubiły*, w którym zastąpienie w zdaniu podrzędnym formy finitywnej bezokolicznikiem jest niemożliwe, ponieważ to nie krowy wyznaczyły sobie wskazany cel [Jodłowski 1976, 189].
2. M. Grochowski podnosi, że użycie bezokolicznika w zdaniu podrzędnym możliwe jest także wówczas, gdy zdanie to odnosi się do zbioru osób, do którego należy również podmiot zdania nadrzędnego, np. *Jan chce, żeby wyjść* (= Jan chce, żebyśmy wszyscy, w tym on, wyszli) [Grochowski 1984, 237].
3. J. Podracki wskazuje, że forma bezokolicznikowa występuje w konstrukcjach nieosobowych: *Aby powstrzymać rozwój choroby, trzeba się zgłosić do lekarza* [Podracki 1989, 130].
4. Osobiście uważam, że bezokolicznik w zdaniu podrzędnym jest uzasadniony również wtedy, gdy wykonawca czynności, o której mowa w tymże zdaniu, jest podmiotowi zdania nadrzędnego nieznany albo z jego punktu widzenia nieistotny, np. *Dyrektor zalecił, aby przed wysłaniem oferty wprowadzić do niej konieczne poprawki* (= dyrektor zalecił, aby przed wysłaniem oferty właściwa osoba wprowadziła do niej konieczne poprawki; dyrektor nie wie, kto dokładnie ma to zrobić, albo też wie, lecz informacja ta jest z jego perspektywy mało ważna).

nikiem zdania).⁴ W tym świetle za zdania złożone uważa się – obok wypowiedzeń, które zawierają co najmniej dwie formy finitywne czasownika – także takie struktury, w których występuje tylko jedna forma osobowa czasownika oraz imiesłów przysłówkowy lub bezokolicznik równoważny w danej pozycji syntaktycznej formie osobowej czasownika. Zdania z bezokolicznikiem, który nie jest ekwiwalentem dystrybucyjnym formy finitywnej, nie są z kolei zdaniami złożonymi [Grochowski 1984, 219].

Tym samym dochodzimy do wcześniejszej konkluzji: kluczem do ustalenia, czy w przykładach [1]–[4] występują równoważniki zdań składowych (na razie ograniczmy się do typu *a*), jest zbadanie, czy bezokoliczniki *leczyć*, *pływać*, *zmuszać* i *uczyć się* są równoważne formom osobowym czasownika (inaczej: czy dadzą się zastąpić formą osobową czasownika tak, żeby nowo powstałe wypowiedzenia były gramatycznie poprawne).

W przykładach [7]–[10] ww. bezokoliczniki zostały zastąpione przez formy osobowe, a do powstałych w ten sposób zdań podrzędnych wprowadzono inny podmiot (jak w [5a] i [5b] oraz [6a] i [6b]):

[7] *Lepiej zapobiegać, niż się leczymy.

[8] *Wolę jeździć na rowerze, niż mój kolega pływa.

[9] *Powinieneś mnie podwieźć, zamiast jestem zmuszony jechać autobusem.

[10] *Zamiast się uczymy, poszedł na dyskotekę.

Jak widać, otrzymane wypowiedzenia są gramatycznie nieakceptowalne (*). Trudno byłoby zresztą przekształcić je w sensowne struktury, w których miejsce frazy bezokolicznikowej zajęłaby forma osobowa czasownika (dowolna). Dowodzi to, że frazy bezokolicznikowe, które w przykładach [1]–[4] są konotowane przez leksemy *niż* i *zamiast*, nie należą do równoważników zdań typu *a* (zaznaczam, że rozpatrujemy te frazy w kontekście, a nie w izolacji, w tym drugim wypadku bowiem za równoważniki zdań uchodzić mogą). Wprawdzie Stanisław Jodłowski wymienia wśród typów równoważników dopuszczających możliwość wprowadzenia orzeczenia czasownikowego także „konstrukcje z imiesłowem przysłówkowym lub z bezokolicznikiem” (i podaje przykłady: [...] *zamiast* *zająć się jakąś pożyteczną dla ojczyzny sprawą*, *włóczy się pan z gauchami* [...] oraz *Tylko gdzie tam panu myśleć o takiej rzeczy*) [Jodłowski 1976, 40], lecz o ile drugi przykład faktycznie pozwala na wprowadzenie formy finitywnej (*Tylko gdzie tam panu trzeba myśleć o takiej rzeczy*), o tyle pierwszy już taką ewentualność wyklucza.

Obecność przecinka w przykładach [1]–[4] dałaby się uzasadnić także elipsą formy finitywnej (równoważniki typu *b*). I taki kierunek nie jest jednak słuszny, ponieważ umieszczenie w zdaniach z *niż* i *zamiast* form

⁴ Zdanie definiuję jako całość składniową ukształtowaną wokół formy finitywnej czasownika bądź jej ekwiwalentu dystrybucyjnego [Saloni, Świdziński 2012, 43].

finitywnych, które rzekomo uległy elipsie, będzie skutkowało powstaniem wypowiedzeń dewiacyjnych (przykłady [11]–[14]) lub co najmniej sztucznych, rażących redundancją (przykład [15]):

- [11] *Lepiej (jest) zapobiegać, niż jest leczyć.
- [12] *Wolę jeździć na rowerze, niż wolę pływać.
- [13] *Powinieneś mnie podwieźć, zamiast powinieneś zmuszać do podróży autobusem.
- [14] *Zamiast miał (?) się uczyć, poszedł na dyskotekę.
- [15] ?Więcej ludzi planuje zostać w Anglii, niż planuje wrócić do Polski.

W przykładzie [11] obecność drugiego łącznika *jest* wydaje się zresztą o tyle niezasadna, że podmiotem zdania jest *zapobiegać*, orzeczeniem – *jest lepiej* (orzeczenie imienne z orzecznikiem przysłówkowym), a dopełnieniem lub okolicznikiem porównawczym, zależnie od interpretacji – *niż leczyć*. Wypowiedzenie [15] byłoby z kolei akceptowalne, gdyby w zdaniu podrzędnym wystąpiła inna niż w zdaniu nadrzędnym forma finitywna, np. *Więcej ludzi planuje zostać w Anglii, niż chce wrócić do Polski*.

Stosowania przecinka w interesujących nas wypowiedzeniach nie można też usprawiedliwiać podobieństwem zdań z frazami bezokolicznikowymi konotowanymi przez *niż* i *zamiast* do poniższych przykładów:

- [16a] Paweł zapomniał, gdzie zakończyć zwiedzanie.
- [17a] Rodzice zastanawiali się, jak napisać podanie.
- [18a] Student rozważał, kiedy wyjechać za granicę.
- [19a] Mama nie napisała nam, czy przygotować obiad.

W każdym ze zdań [16a]–[19a] można się bowiem doszukiwać elipsy formy finitywnej. Posługując się zaś terminologią Krystyny Kallas, powiedzielibyśmy, że frazy *zakończyć*, *napisać*, *wyjechać* i *przygotować* mogą uchodzić za kontekstowe ekwiwalenty orzeczeń złożonych: (*miał*) *zakończyć*, (*powinni*) *napisać*, (*mógłby*) *wyjechać*, (*musimy*) *przygotować* [Kallas 1993, 89–90]. Nieobecność formy finitywnej wynika z zasady niepowtarzania składnika, opartej na założeniu, że

ludzie, posługując się w zwykły sposób językiem w celu przekazania jakiejś informacji, nie powtarzają bez potrzeby wypowiedzianego już raz wcześniej wyrażenia [Grochowski 1984, 231].

Co prawda Maciej Grochowski wspomina o tej regule w kontekście zdań składowych ze wspólnym składnikiem [Grochowski 1984, 230], lecz sądzę, że znajduje ona zastosowanie także w tekstach złożonych z dwu i więcej samodzielnych zdań. Przekładając tę teorię na nasze przykłady, można domniemywać więc, że wcześniej: a) Pawłowi z [16a] zakomunikowano, że ma gdzie zakończyć zwiedzanie; b) rodzicom z [17a] powiedziano, że powinni napisać jakieś podanie; c) padła propozycja, że student z [18a] mógłby wyjechać za granicę; d) członkowie rodziny ustalili, że w drodze z delegacji mama z [19a] napisze pozostałym w domu, czy muszą przygotować obiad.

Dodatkowo frazy *zakończyć*, *napisać*, *wyjechać* i *przygotować* w zdaniach [16a]–[19a] są bezokolicznikami funkcjonalnie równoważnymi formie finitywnej, gdyż po wprowadzeniu do zdania podrzędnego innego podmiotu automatycznie przekształcają się w formy finitywne, tworząc poprawne gramatycznie wypowiedzenia (por. [5a] i [5b] oraz [6a] i [6b]):

- [16b] Paweł zapomniał, gdzie grupa *zakończy* zwiedzanie.
- [17b] Rodzice zastanawiali się, jak syn *napisze* podanie.
- [18b] Student rozważał, kiedy jego dziewczyna *wyjeździe* za granicę.
- [19b] Mama nie napisała nam, czy babcia *przygotuje* obiad.

Co więcej, jeśli do zdań [16a]–[19a] wprowadzimy formę finitywną, którą uznaliśmy za pominiętą, również otrzymamy wypowiedzenia niebudzące zastrzeżeń normatywnych:

- [16c] Paweł zapomniał, gdzie miał *zakończyć* zwiedzanie.
- [17c] Rodzice zastanawiali się, jak *powinni* napisać podanie.
- [18c] Student rozważał, kiedy *mógłby* wyjechać za granicę.
- [19c] Mama nie napisała nam, czy *musimy* przygotować obiad.

Biorąc to wszystko pod uwagę, należałoby sformułować tezę, że w zdaniach podrzędnych w przykładach [5a], [6a], [16a], [17a], [18a] i [19a] występują nie tyle frazy bezokolicznikowe, ile frazy finitywne realizowane przez grupy bezokolicznikowe [por. Saloni, Świdziński 2012, 238].

Za niestawianiem przecinka w wypowiedzeniach [1]–[4] przemawia również to, że leksem *zamiast* bywa interpretowany jako przyimek o rekcji bezokolicznikowej lub dopełniaczowej [Gębka-Wolak 2011, 75; por. Grochowski 1997, 105–106; autorzy odwołują się do koncepcji Marka Świdzińskiego]: *Zamiast siedzieć w domu wybrał bieganie* albo *Wybrał bieganie zamiast siedzieć w domu* i *Zamiast siedzenia w domu wybrał bieganie* albo *Wybrał bieganie zamiast siedzenia w domu*. Skoro zaś w obu typach zdań przyjmujemy przyimkową interpretację *zamiast*, człony *zamiast siedzieć* i *zamiast siedzenia* są funkcjonalnie i znaczeniowo równoważne (podobna funkcjonalna i znaczeniowa równoważność występuje w parze zdań ze spójnikiem *niż*: *Wolał leniuchować niż pracować* i *Wolał leniuchowanie niż pracowanie* [por. Saloni, Świdziński 2012, 133]), a bezokolicznik *siedzieć* (*pracować*) nie jest odpowiednikiem formy finitywnej – nie ma powodów, by w którymkolwiek z przytoczonych wypowiedzeń stawiać przecinek. Byłoby to zresztą osobliwością, gdyż przecinek przed przyimkami umieszczamy wtedy, gdy wraz z zaimkami pytajno-względnyymi tworzą one spójniki złożone (pomijam zdania z szeregami wyrażen przyimkowych, np. *Dzień spędziłem w parku, w kinie, na siłowni*, i dopowiedzenia, np. *Przyjdę później, po zajęciach*). Z kolei oddzielanie przecinkiem od reszty zdania inicjalnych okoliczników, których ośrodkami są wyrażenia przyimkowe (np. *po przygotowaniu projektu*, a mając na uwadze przyimkowy charakter *zamiast* – także *zamiast się uczyć*), sta-

nowi naruszenie zasad interpunkcji: **Po przygotowaniu projektu, przedstawiłem go zespołowi*. Obecności przecinka można by bronić jedynie wtedy, gdyby przyjąć szkolną interpretację równoważnika zdania, opartą na „mglistej zasadzie «równoważności treściowej»” [Podracki 1989, 36]. Tyle że to ujęcie nie ma nic wspólnego z kryteriami składniowymi, a sprowadza się li tylko do odczuć uwarunkowanych semantycznie.

Jednocześnie należy podkreślić, że status fraz bezokolicznikowych konotowanych przez spójniki złożone typu *niż / zamiast + zaimek pytajno-względny* jest inny:

- [20] W poradnikach pisze się raczej, gdzie stawiać przecinek, niż gdzie nie stawiać.⁵
 [21] Zastanawiam się, zamiast czego kupić ci na urodziny tę książkę.

Wówczas bowiem frazy te można traktować z jednej strony jako kontekstowe ekwiwalenty orzeczeń złożonych (elipsa formy finitywnej, zob. [20a] i [21a]), z drugiej zaś – jako bezokoliczniki funkcjonalnie równoważne formie finitywnej (zob. [20b] i [21b]):

- [20a] W poradnikach pisze się raczej, gdzie należy stawiać przecinek, niż gdzie nie należy stawiać.
 [20b] W poradnikach pisze się raczej, gdzie ludzie poprawnie piszący stawiają przecinek, niż gdzie nie stawiają.
 [21a] Zastanawiam się, zamiast czego mam ci kupić na urodziny tę książkę.
 [21b] Zastanawiam się, zamiast czego chrestny kupi ci na urodziny tę książkę.

Z problemem poruszonym w tytule artykułu wiąże się też kwestia interpunkcji zdań typu *Bardziej wolę wynosić śmieci niż moja żona gotować*. S. Jodłowski zaleca tu stawianie przecinka przed *niż*, ponieważ w członie porównawczym występuje inny podmiot: *moja żona* (wcześniej – podmiot domyślny *ja*), który wymaga zresztą orzeczenia w innej formie (*woli* w odróżnieniu od *wolę*), oraz inne dopełnienie (*gotować*; wcześniej – *wynosić (śmieci)*) [Jodłowski 2002, 133–134]. Opinii tej zdaje się jednak nie podzielać Agata Hącia, która komentując zdanie *Jakim mianem określić osobę, która zmienia partnerów jak przeciętni ludzie garderobę?*, doradza niestawianie przecinka przed *jak*, tłumacząc to tym, że spójnik wprowadzający porównanie sam w sobie pozwala zrozumieć sens wypowiedzenia, a więc nie ma potrzeby doszukiwać się w nim elipsy orzeczenia [Poradnia Językowa PWN, *Przecinek przed „jak”*, 10.11.2015]. Żeby pogodzić oba te stanowiska, proponuję, by – kierując się postulowaną przez A. Hącię zasadą ekonomii językowej – nie stawiać przecinka przed *niż* (i *jak*) w zdaniach takich jak powyższe, chyba że elipsa formy finitywnej zostanie zaznaczona myślnikiem, który stanie się wówczas jej ekwiwalentem: *Bardziej wolę wynosić śmieci, niż moja żona – gotować*. Jest to

⁵ Przykład pochodzi z pytania skierowanego do Poradni Językowej PWN: *Przecinek przed frazami bezokolicznikowymi* [27.06.2018].

o tyle zasadne, że człony porównawcze w omawianych wypowiedzeniach zawierają zerową formę finitywną, a więc mogą być kwalifikowane jako składowe równoważniki zdania [Kallas 1993, 79; autorka nawiązuje do spostrzeżeń Marka Wiśniewskiego i Marka Świdzińskiego].

PODSUMOWANIE

Frazy bezokolicznikowe konotowane przez *niż* i *zamiast* generalnie nie są funkcjonalnie równoważne formie finitywnej ani też nie stanowią kontekstowych ekwiwalentów orzeczeń złożonych. Gdyby więc za naczelne uznać kryterium składniowe, fraz *niż* + bezokolicznik i *zamiast* + bezokolicznik w zdaniach typu [1]–[4], będących *de facto* zdaniami pojedynczymi, nie należałoby oddzielać przecinkiem od reszty wypowiedzenia.⁶ W takim kontekście fraza *zamiast* + bezokolicznik mogłaby być interpretowana jako okolicznik zastępstwa [Dunaj 2017, 82] lub okolicznik niewspółmierności treści [Jodłowski 1976, 94–95], a fraza *niż* + bezokolicznik – jako dopełnienie, względnie okolicznik porównawczy.

Okoliczniki i dopełnienia wyrażane bezokolicznikiem (i nieoddzielane przecinkiem) nie są zresztą w polszczyźnie niczym nowym, por.: zleksykalizowany okolicznik miejsca *jak okiem sięgnąć*, okolicznik celu *pobiegać* w zdaniu *Idę pobiegać*, dopełnienie *pracować* w zdaniu *Trzeba pracować* (abstrahując od możliwości potraktowania frazy *trzeba pracować* jako orzeczenia złożonego).

Bibliografia

- B. Dunaj, 2017, *Problemy opisu składniowego: części zdania*, „Tarnowskie Colloquia Naukowe” 2 (1), s. 65–86.
- M. Gębka-Wolak, 2011, *Pozycje składniowe frazy bezokolicznikowej we współczesnym zdaniu polskim*, Toruń.
- M. Grochowski, 1984, *Składnia wyrażen polipredykatywnych* [w:] S. Urbańczyk (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 213–299.
- M. Grochowski, 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- A. Haćia, *Przecinek przed „jak”*, Poradnia Językowa PWN, 10.11.2015, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Przecinek-przed-jak;16291.html>
- S. Jodłowski, 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- S. Jodłowski, 2002, *Zasady interpunkcji. Podręcznik*, pod red. J. Godynia, Kraków.

⁶ Nie odnoszę się tu do spójnika skorelowanego *zamiast... to...*, który przecinka przed *to* wymaga [Podracki, Gałazka 2002, 251], podobnie jak *co do... to...* w znaczeniu ‘jeśli chodzi o... to...’ [Jodłowski 2002, 198].

- K. Kallas, 1993, *Składnia współczesnych polskich konstrukcji współrzędnych*, Toruń.
- S. Karolak, 2003, *Oznajmienie (równoważnik zdania)* [w:] K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego (EJO)*, Warszawa, s. 415–416.
- W. Pisarek, 2002, *Nowa retoryka dziennikarska*, Kraków.
- J. Podracki, A. Gałązka, 2002, *Słownik interpunkcyjny*, Warszawa.
Poradnia Językowa PWN: www.sjp.pwn.pl/poradnia
- Z. Saloni, M. Świdziński, 2012, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- WSO – E. Polański (red.), 2010, *Wielki słownik ortograficzny PWN*, Warszawa.
- WSPP – A. Markowski (red.), 2018, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.

***On the punctuation of sentences with infinitive phrases
connoted by niż (than) and zamiast (instead)***

Summary

This paper is dedicated to the punctuation of sentences with infinitive phrases connoted by *niż* (*than*) and *zamiast* (*instead*). Some language users, including linguists, interpret them as clausal phrases, while others – as non-clausal ones, which obviously influences punctuation: presence or absence of a comma. However, as a result of a syntactic analysis, it has been found that in sentences such as: *Lepiej zapobiegać niż leczyć* (It is better to prevent than to treat), *Wolę jeździć na rowerze niż pływać* (I'd rather cycle than swim), *Powinieneś mnie podwieźć zamiast zmuszać do podróży autobusem* (You should give me a ride instead of making me go by bus) and *Zamiast się uczyć poszedł na dyskotekę* (Instead of learning, he went to the disco), the infinitives occurring in the Polish sentences after *niż* and *zamiast* are not functionally equivalent to the infinitive form nor are they contextually equivalent to complex predicates, and therefore there are no grounds for separating the phrases from the remaining part of the statement with a comma.

Keywords: syntax – punctuation – infinitive phrases

Trans. Monika Czarnecka